

Wielki bluff

3 września 2020

Przełamanie rygorów pandemicznych narzucanych dzień po dniu przez nieodpowiedzialnych i nie wybranych przez społeczeństwo urzędników wymaga zgromadzenia szerokich rzesz dotkniętych utrudnieniami, ale starających się poznać rzeczywiste intencje władzy.

<https://www.youtube.com/watch?v=JteYXEodL6Q>

Wychodząc z tego założenia niemiecka inicjatywa ACU 2020 rozpoczęła cykliczną manifestację zgromadzeń ulicznych jako strategię pozyskiwania poparcia demonstrując władzy niezgodę na dyktat restrykcji spod szyldu walki z pandemią. Przystępując do ruchu sprzeciwu ludzie potwierdzają główny motyw jakim jest medialna tendencyjność naświetlania zagrożenia, jak również drastyczne przypadki szkodliwości zaniechań, czy opieszałość służby zdrowia skutkujące utratą zdrowia i życia. Temat zawładnięty, albo zlecony głównym ośrodkom przekazu jest jakby zastrzeżony wyłącznie dla oficjalnej interpretacji. Taki kordon szczelności mają szansę przebić media alternatywne-niezależne. Społeczeństwo nawet nie podejrzewa, że państwo może dopuszczać się przestępstw wobec własnych obywateli obwiniając sprawstwem innych.

Oto przykład jak bardzo uzasadnione jest domniemanie o przestępczych praktykach państwa. Miasto Celle w Dolnej Saksonii, rok 1978. W budynku więzienia w wyniku podłożenia materiałów wybuchowych runęła jedna ściana. Zaszło prawdopodobieństwo, że więźniowie mogą wykorzystać okoliczność do ucieczki. Zrodziła się koncepcja ataku terrorystycznego. Na ludność padł strach. Ślady prowadzące do wyjaśnienia tej kontrolowanej eksplozji doprowadziły do pracowników wewnętrznej służby podlegającej wówczas ministrowi Ernstowi Albrecht. Świadomość mieszkańców po tego rodzaju incydencie na długo każe działać z motywem strachu przed kolejnym atakiem co

nie jest naturalne. Komu mogło na tym zależeć. Sam Albrecht większość kariery polityczno-urzędniczej związał z Brukselą. Jego córka Ursula von der Leyen jest kontynuatorką kariery wiodącej przez ministerstwo obrony. Niemcy pamiętają do dziś, że to jej ojciec wywołał panikę i strach sterowany rzekomo incydem terrorystycznym. Na jego polecenie jednostki specjalne w porozumieniu ze służbą graniczną GSG 9 dokonały eksplozji przypisując ją Czerwonym Brygadam, które jakoby miały uwolnić członka ich grupy odbywającego karę w tym więzieniu. Po tym wydarzeniu zarówno SPD jak CDU zgodnie uznały, że z uwagi na niewielką wartość strat zbędne jest prowadzenie śledztwa ujawniającego sprawców. Komisje śledcze stały się mechanizmem zachowania pozorów państwa sprawiedliwego i bezpiecznego. Skoro partie były zgodne, nie mógł nie znać całej prawdy Kanclerz Helmut Schmidt. Niemcy zaś wyciągnęli wniosek, że każdorazowa hiobowa wiadomość zwiastuje, że nadchodzą więzienne ograniczenia. Potwierdził to późniejszy wypadek z elektrownią atomową w Czarnobylu. Innym przykładem terroryzmu państwowego było wysadzenie w powietrze dworca w Bolonii 2 sierpnia 1980 r. Jego wynikiem było 85 ofiar śmiertelnych i 200 rannych, co również okazało się działaniem służb.

Istnieje duża korelacja nagłych incydentów z nieudolnością zarządzania państwem, chęcią odwrócenia uwagi od skutków, albo wykorzystania ich w celach wyborczych. Żądza utrzymania władzy za wszelką cenę podsuwa pomysły podniesienia restrykcyjności zasad obowiązujących w państwie. Mamy niedemokratycznie zarządzaną Europę i widoczne przejawy sprzeciwu jak Brexit. Regulacje pandemiczne są świetnym środkiem na trzymanie ludzi w ryzach. W sposób widoczny podejmowana jest strategia coraz bardziej irytująca ludzi. Bańka spekulacyjna, o której wiadomo, że musi pęknąć, nie dowodzi dobrego zarządzania. Wszyscy dziś rządzący są za to odpowiedzialni i są spaleni jako politycy. Chronią stanowiska za parawanem epidemii, nie podając sposobów leczenia, a propagując rzekomą profilaktykę. Przyjęta strategia nie jest leczeniem ludzi, lecz

zastraszeniem i wymuszeniem pełnej subordynacji. Skala sprzeciwu potwierdza, jak społeczeństwo jest mądre i niebezpieczne dla władzy. Ten wirus jest typowy dla każdej sezonowej grypy. Zbiór krytycznych ocen lekarzy zawarty w książce „Fałszywy alarm” błyskawicznie został rozchwyty podczas protestu w Berlinie w ilości 500 egzemplarzy. Dodatkowo rozesłano 80 egzemplarzy do instytucji stanowiących przepisy wykonawcze z listem apelującym o osobiste sprawdzenie skuteczności dostępnych środków leczniczych. Nie będą mogli tłumaczyć się, że stanowiąc rygory nie wiedzieli o innych rozwiązaniach. Doktorzy Karina Reiss i Sucharit Bhakdi – autorzy książki, są autorytetami praktykującymi, którzy wyszkolili 12 000 kadrę lekarzy specjalistów; szanowani w środowisku zawodowym są bagatelizowani przez ustawodawców. Propagowane oficjalnie środki bezpieczeństwa kreują absurdalną rzeczywistość. Książka została bestsellerem kryzysu, bo opiera się na faktach dowodząc, że król jest nagi. Szanujące się gazety, które wielokrotnie wykrywały duże skandale mogą jeszcze wykazać się także w temacie pandemii.

Kolejnym aspektem udawanej troski o zdrowie są pieniądze. Z rokiem 2008 załamał się system finansowy. Wiadomo, że banki mają kilku właścicieli. Sposobem na straty jest ich uspołecznienie, choć zyski tradycyjnie są przeznaczone wyłącznie dla właścicieli. Mnożenie pieniędzy przez ich drukowanie jest tylko kupowaniem czasu i zwiększaniem bańki. Lekarstwem na pusty pieniądź nie może być zwiększenie ilości pustego pieniądza, o czym mówili otwarci ekonomiści po poprzedniej zapaści. Jednak mafia finansowa spotykająca się co rok w Davos jak zwykle, tak i teraz zapowiedziała styczniowe spotkanie w Davos 2021 pod hasłem wielkiego resetu, czyli już wiedzą co robią. Najpierw posieją panikę jak zrobili to w 2001 r. i 2008 z wąglikiem, czy innym zagrożeniem, a teraz jest patogen Wuhan. Zwykły wirus grypy nominowany do grypopodobnego nie okazał się bardziej śmiertelny, ale panikę zapewnił. Chodzi więc ponownie nie tyle o gospodarkę, co o system finansowy. Uboczne szkody wyrządzane ludziom jak

niewykonane operacje, samobójstwa oznacza, że są miliony zabitych, co jest przestępstwem na ogromną skalę. Tej statystyki władze ministerialne nie prowadzą.

Zerwane łańcuchy dostaw spowodowały, że zamknięci ludzie musieli głodować, bo łańcuchów nie da się szybko wznowić. Bezwzględność wprowadzonych zasad stanie się przyczyną wielu niepotrzebnych śmierci. Ludzie odizolowani są nieszczęśliwi, chodzą nieautentyczni jak zombie.

Niemiecka inicjatywa ACU 2020 zyskała popularność międzynarodową. Organizują konferencje i manifestacje niezgody dając ludziom poczucie odwagi, utwierdzając w przekonaniu, że nie wolno dać się zapędzić do izolatek w trosce o kondycję psychiczną i fizyczną. Maski odbierają prawo do podstawowej swobodnej czynności życiowej jaką jest oddychanie. Tlen ratuje życie, brak jego dostatecznej ilości działa jak systematyczne podduszanie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net